

Caban, Wiesław

„Powstanie 1863-1864 roku we Wschodniej Wielkopolsce”, Antoni Czubiński, Poznań 1993 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 85/1-2, 184-187

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Recenzowana książka stanowi cenny wkład do polskich badań historycznych nad rodziną. Poszerza i koryguje też w znacznym stopniu dotychczasową wiedzę o stosunkach polsko-niemieckich w pierwszej połowie XIX w. K. Makowski udowodnił przekonująco, że u schyłku badanego okresu — wbrew twierdzeniu wielu historyków — społeczność polską i niemiecką w Wielkim Księstwie Poznańskim nie dzieliła jeszcze przepaść. Spadała wprawdzie częstotliwość wzajemnych kontaktów, ale głównie w najwyższych warstwach społecznych. Narastające napięcie wśród elit obu grup narodowościowych omijało w zasadzie niższe warstwy społeczne w mieście. W dalszych badaniach pożądane byłoby zatem odejście od oceny stosunków polsko-niemieckich głównie na podstawie kontaktów i napięć między elitami obu narodowości.

Witold Molik

Antoni Czubiński, *Powstanie 1863-1864 roku we Wschodniej Wielkopolsce*, Wydawnictwo „Ławica”, Poznań 1993, s. 116.

Powstanie styczniowe ma olbrzymią literaturę; w samej tylko bibliografii Eligiusza Kozłowskiego z 1964 r. uwzględniono 10 225 publikacji a od tego czasu liczba ta znacznie się powiększyła. Otrzymaliśmy m.in. obszerną syntezę Stefana Kieniewicza pt. „Powstanie styczniowe” (Warszawa 1972, wyd. II Warszawa 1983). W 1990 r. ukazało się interesujące wydawnictwo pod redakcją Sławomira Kalembki, „Powstanie Styczniowe 1863-1864. Wrzenie — Bój — Europa — Wizje”. Nie oznacza to, że wiemy już wszystko lub prawie wszystko o wydarzeniach tamtych lat. Brak zwłaszcza monografii o udziale poszczególnych regionów w walkach z lat 1863-1864.

Niestety recenzowana praca nie daje odpowiedzi na pytanie, jakie było miejsce Wschodniej Wielkopolski w walce z caratem podjętej wówczas w Królestwie Polskim. Antoni Czubiński nie przeprowadził odpowiedniej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej i nie wykorzystał opracowań, które ukazały się po 1964 roku, kiedy to opublikował swój pierwszy artykuł o powstaniu styczniowym na omawianym obszarze¹. Luka ta dotyczy zarówno prac syntetycznych, jak wydawnictw źródłowych i monografii regionalnych.

Autor napisał we wstępie, że chce ocenić wkład Wschodniej Wielkopolski w walkę 1863 roku. W gruncie rzeczy jednak nie pisze on o „Wschodniej Wielkopolsce”, a tylko o województwie kaliskim, jednostce administracyjnej utworzonej przez Rząd Narodowy. Obejmowała ona powiaty: kaliski, koniński, sieradzki, piotrkowski i wieluński. Odnoszenie terminu „Wschodnia Wielkopolska” do trzech ostatnich powiatów jest nieporozumieniem. Nikt chyba nie zaliczy do tak określonego regionu Radomska czy Częstochowy. Czy nie prościej byłoby użyć w tytule nazwy „województwo kaliskie”?

W rozdziale I kreśli autor strukturę społeczno-gospodarczą województwa kaliskiego. Jest to sprawa ważna, rzutująca na działania zbrojne i udział poszczególnych klas i warstw społecznych w powstaniu. Pominięcie najnowszych publikacji z zakresu przemian społeczno-gospodarczych w Królestwie Polskim, w tym i w województwie kaliskim, w dobie przedpowstaniowej² spowodowało jednak, że otrzymaliśmy obraz niepełny, uproszczony.

¹ *Powstanie styczniowe na Ziemi Kaliskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza”, Historia, z. 6, 1964.

² Por. *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815-1864*, pod red. W. Kuli i J. Leskiewicza, Wrocław 1979; J. Leskiewiczowa, *Struktura własności ziemskiej w powiecie kaliskim (1831-1881)*, [w:] *Spółczesność Królestwa Polskiego* t. I, Warszawa 1965; J. Śmiałowski, *Tendencje rozwojowe gospodarki folwarcznej w powiecie kaliskim w latach 1840-1863*, „Rocznik Łódzki” t. IX, 1964.

W rozdziale tym A. Czubiński podejmuje także problem wzrostu aktywności politycznej społeczeństwa przed wybuchem powstania. Wspomina o demokracjach miejskich i ruchach chłopskich 1861 roku, ale zapomina o roli, jaką odgrywały samorządy terytorialne (rady miejskie i powiatowe). Tymczasem od ich stanowiska w dużej mierze zależała gra polityczna, którą Aleksander Wielopolski prowadził wobec Petersburga.

Następne cztery rozdziały poświęcono działaniom partyzanckim od stycznia 1863 do wiosny 1864 r. Nie sposób wymieniać wszystkich kwestii, które Czubiński przedstawił w sposób niezadowolający i uproszczony. Charakteryzując poszczególne bitwy i potyczki oparł się wyłącznie na jednostronnych relacjach strony polskiej, nie pokusił się natomiast o wykorzystanie źródeł rosyjskich. Owszem, od czasu do czasu znajdujemy odnośniki do opracowań S. G e s k e t a i M. B e r g a³. Nie wystarcza to jednak, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że praca Berga jest wyraźnie tendencyjna⁴. Należało uwzględnić „Zumał Wojennych Diejstwij w Carstwie Polskom”, przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Zawiera on opisy wszystkich bitew i potyczek, z podaniem dokładnych danych o liczebności oddziałów rosyjskich. Charakteryzuje też ich dowódców i, co bardzo istotne, pozwala zrozumieć taktykę i strategię Rosjan.

Wszyscy badacze epoki powstania styczniowego wiedzą, że w latach 1961-1986 ukazało się 25-tomowe polsko-rosyjskie wydawnictwo „Powstanie Styczniowe. Materiały i dokumenty”. Nie trzeba zatem jechać do Moskwy czy Petersburga, by szukać informacji dotyczących województwa kaliskiego. Niestety, autor najwyraźniej nie zna dokumentów zamieszczonych w tym wydawnictwie. Wspomnijmy tylko, że w tomie „Dokumenty Wydziału Wojny Rządu Narodowego 1863-1864” (Wrocław 1973) znajduje się 21 dokumentów dotyczących działań zbrojnych w województwie kaliskim, a w tomie „Dokumenty terenowych władz wojskowych powstania styczniowego 1863-1864” (Wrocław 1976) opublikowano 23 raporty dowódców miejscowych oddziałów partyzanckich. Autorem aż 15 z nich jest Edmund Callier, jeden z najwybitniejszych dowódców wojskowych nie tylko w skali województwa kaliskiego, ale w ogóle w Królestwie Polskim⁵.

Recenzowana praca ma charakter regionalny, ale trudno pisać o jakimkolwiek regionie nie znając zasadniczych publikacji o dziejach militarnych powstania. Zignorowanie książek Eligiusza Kozłowskiego i Leonarda R a t a j c z y k a⁶ sprawiło, że autor opisuje walki w kaliskiem w oderwaniu od teatru działań wojennych w Królestwie Polskim. Często również, sugerując się wyłącznie informacjami zawartymi w pamiętnikach, dochodzi do mylnych wniosków. Tak jest m.in. w przypadku oceny ostatniej fazy działań Edmunda Taczanowskiego. Nie jest prawdą, że Taczanowski przesunął się na południe, by połączyć swój oddział z gen. Michałem Krukiem-Heidenreichem, który według Czubińskiego działał w województwie sandomierskim (s. 81). Manewr ten z drugiej połowy sierpnia 1863 r. wiązał się z planem ewentualnego połączenia z Zygmuntem Chmieleńskim, odnoszącym od dłuższego czasu spore sukcesy w województwie krakowskim⁷.

³ Por. S. G e s k e t, *Wojennyje diejstwija w Carstwie Polskom w 1863 godu*, Warszawa 1884; M. B e r g, *Zapiski o polskich spiskach i powstaniach*, ks. I-X, Kraków 1906.

⁴ Por. W.M. Z a j c e w, *Socjalno-sostownyj sostaw uczestników wosstania 1863 g. (Opyt statističeskogo analiza)*, Moskwa 1973, s. 5.

⁵ Por. S. K a l e m b k a, *Pojmowanie obowiązku Polaka czasów niewoli przez Edmunda Calliera — społecznika i dziejopisa regionalnego [w:] Losy Polaków w XIX i XX wieku. Studia ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w osiemdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1987.

⁶ Por. E. K o z ł o w s k i, *Zarys historii militarnej powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863-1864. Wrzenie — Bój — Europa — Wizje*, pod red. S. K a l e m b k i, Warszawa 1990; tenże, *Generał Józef Hauke-Bosak 1834-1871*, Warszawa 1973; tenże, *Od Węgrowa do Opatowa. 3 II 1863 — 21 II 1864. Wybrane bitwy z powstania styczniowego*, Warszawa 1962; L. R a t a j c z y k, *Polska wojna partyzancka 1863-1864. Okres dyktatury R. Traugutta*, Warszawa 1966; tenże, *Powstanie styczniowe jako wojna partyzancka*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. X, 1964, cz. 1; tenże, *O metodzie działania armii carskiej w powstaniu styczniowym*, „Biuletyn Wojskowej Akademii Politycznej”, 1959, seria historyczna, nr 3.

⁷ Por. W. C a b a n, *Z dziejów powstania styczniowego w rejonie Gór Świętokrzyskich*,

Dziwi pominięcie wielu cennych i istotnych dla tematu przyczynków. Pisząc o działaniach militarnych na Kujawach nie sposób nie uwzględnić publikacji Sławomira Kalembki⁸. Nie wolno też przeoczyć opracowań dotyczących powiatu sieradzkiego, wieluńskiego czy piotrkowskiego, które są oparte na solidnej bazie źródłowej⁹.

Nader pobieżna i niezadowolająca jest próba charakterystyki organizacji cywilnej w województwie kaliskim i udziału w walce poszczególnych klas i warstw społecznych. Autor wprawdzie wspomina o stanowisku różnych środowisk społecznych wobec powstania, ale czyni to na podstawie informacji przekazanych przez pamiętnikarzy, głównie Józefa Oksińskiego. Trzeba jednak pamiętać, że ten ostatni należał do lewicy czerwonych i jego oceny nie zawsze były obiektywne, zwłaszcza gdy pisał o postawie ziemiaństwa.

Szersza kwerenda źródłowa umożliwiłaby zarówno właściwe przedstawienie i ocenę działań organizacji cywilnej w kaliskim, jak i analizę postaw mieszkańców tego regionu. Przede wszystkim należałoby przerobić przechowywany w AGAD zespół akt Zarządu Generał-Policmajstra w Królestwie Polskim. Są w nim dane o uczestnikach powstania zesłanych na Syberię; dla obszaru, o którym mowa zebraloby się ich około tysiąca. Z kolei akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (AGAD, sygn. 7351-7360) również dostarczyłyby informacji o miejscowych spiskowcach i partyzantach. Następne zespoły archiwalne istotne dla tematu to: Tymczasowa Komisja Śledcza i Kancelaria Namiestnika JCKM w Królestwie Polskim z Archiwum Państwowego w Łodzi, należało również uwzględnić akta Zarządu Żandarmerii Powiatu Sieradzkiego i Wieluńskiego; także i w nich mowa jest o uczestnikach powstania, działalności organizacji cywilnej i nastrojach społecznych w latach 1861-1864. Trzeba było wreszcie przeprowadzić kwerendę prasową, chociażby w „Dzienniku Poznańskim” i „Czasie”. Specjalistów nie trzeba przekonywać o wartości informacji źródłowych zamieszczonych w tych dwóch zakordonowanych pismach.

Skutkiem tak drastycznego ograniczenia bazy źródłowej jest m.in. całkowite zaufanie do oceny Oksińskiego. W ślad za nim Czubiński napisał w zakończeniu, że wyższe duchowieństwo i szlachta skompromitowały się i utraciły przodującą rolę w społeczeństwie polskim. Zdaniem autora „właściwie” zachowywali się tylko mieszczaństwo i chłopci. Ci ostatni nie tylko dzielnie walczyli lecz ponadto z ochotą szli na Syberię, by tam dalej cierpieć za ojczyznę (!) (s. 109-110).

Z ustaleń Włodzimierza Zajączka także moich wynika, że ani duchowieństwo, ani też ziemiaństwo w 1863 roku nie straciło swej przodującej roli. Rezygnując z przypominania szczegółowych obliczeń podam jedynie, że spośród represjonowanych za udział w powstaniu między Wisłą a Pilicą (a więc na obszarze stanowiącym 20% Królestwa Polskiego i zamieszkiwanym przez 20% jego ludności) jeden represjonowany ziemianin przypadał na 16 członków swego stanu, ksiądz na 110, a jeden chłop na 1647¹⁰. Nie chcę pomniejszać roli chłopów w latach 1863-1864; była ona znaczna a już w trakcie walk docenił ją Oskar Awejde, członek Rządu Narodowego. Pragnąłbym tylko, by właściwie oceniano wkład poszczególnych klas i warstw społecznych w powstańczy wysiłek zbrojny.

Na zakończenie kilka słów o błędach redakcyjnych i korektorskich. Jest ich, jak na niewielką książkę, bardzo dużo. Skoro trafiają się nawet w spisie treści, należy przyjąć, że nikt korekty nie

Warszawa-Kraków 1989. Przypomnijmy, że gen. Kruk nigdy nie operował w woj. sandomierskim lecz tylko w lubelskim.

⁸ S. Kalembka, *Siedmiodniowa kampania kujawska Ludwika Mierostawskiego w lutym 1863 roku*, „Zapiski Historyczne” t. XLVII, 1982, z. 4; tenże, *Dwa epizody z walk partii Mieleckiego w 1863 r. Ciepłiny i Dobrosotowo*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia, t. XXI, z. 167, Toruń 1986.

⁹ Por. J. Milczarek, *Powstanie styczniowe w Sieradzkim*, Sieradz 1983; T. Olejnik, *Wieluń w latach Powstania Styczniowego*, Sieradz 1987; *Z dziejów Powstania Styczniowego w Piotrkowskim*, Piotrków Trybunalski 1991.

¹⁰ W. Caban, *Uczestnicy powstania styczniowego z guberni radomskiej. Próba analizy społeczno-zawodowej*, „Kieleckie Studia Historyczne” t. VII, 1988; W.M. Zajączek, op. cit., *pasim*.

przeprowadzał. Z tego zaś płynie wniosek, że Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, prowadzony przez dr Macieja R. Bombickiego, nie jest firmą w pełni odpowiedzialną.

Wiesław Caban

Marek Czaplinski, *Niemiecka polityka kolonialna*, Wydawnictwo UAM, Poznań 1992, s. 443.

Tematyka kolonializmu niemieckiego raczej rzadko pojawia się w historiografii polskiej¹. Wynika to z mocno rozpowszechnionego przekonania, że polityka kolonialna Niemiec była jedynie marginesem politycznej aktywności II Rzeszy. Jako wyjątki potwierdzające regułę traktuje się „kwestię wschodnią”, czy „kryzys marokański”. Stąd o kwestiach kolonialnych wspomina się zwykle marginalnie i najczęściej w powiązaniu z wydarzeniami europejskimi, czy wewnątrzniemieckimi (wybory „hotentockie” 1907). Efektem takiego traktowania tego problemu jest mała liczba opracowań książkowych dotyczących kolonializmu niemieckiego. W niewielkim stopniu polepsza ten stan pewna ilość dobrych artykułów, jakie ukazały się w polskim czasopiśmiennictwie historycznym².

Najnowsza książka M. Czaplinskiego opiera się na bardzo bogatym materiale źródłowym, na który się składa między innymi wiele archiwaliów: materiały z *Politische Archiv des Auswärtigen Amtes Bonn*, tutaj szczególnie zespół *Deutsche Botschaft London*, czy z *Zentrales Staatsarchiv Potsdam*, np. zespoły *Reichskolonialamt*, czy *Behörden des ehemaligen schutzgebietes Deutsch-Südwestafrika*³. Obok nich autor wykorzystał także wiele źródeł drukowanych jak np. „*Deutsche Kolonialpolitik in Dokumenten*”, Leipzig 1938; „*Die deutsche Kolonialpolitik. Aktenstücke*” t. I-III, Berlin 1902-1907⁴. Oprócz tej bogatej bazy źródłowej, autor wykorzystał obfitą literaturę, jaka powstała na temat niemieckiego kolonializmu.

Autor starał się przedstawić formy administrowania terytoriami zamorskimi, oraz ich zmiany, ukazać przyczyny tych przemian i uwarunkowania polityki wobec kolonii wynikające z sytuacji wewnętrznej II Rzeszy. Zajął się również wpływem polityki kolonialnej na układ sił na arenie politycznej II Rzeszy oraz stosunkiem poszczególnych wielkich partii do problemu kolonialnego (s. 252-275). Opisał przemiany w postawach poszczególnych ugrupowań oraz ich przyczyny. Szukał też przyczyn powstania silnych grup nacisku, żądających prowadzenia aktywnej polityki kolonialnej. Przy okazji zajął się propagandą kolonialną, analizując jej formy i siłę oddziaływania. Bardzo interesujące są rozważania autora na temat wcześniejszych prób zakładania kolonii przez państwa niemieckie oraz aktywności Niemców poza Europą. Uwagę zwracają zwłaszcza te fragmenty, w których autor analizuje znaczenie tych wydarzeń dla propagandy kolonialnej w Niemczech (s. 18, 23-24, 27-29 itd.).

¹ Do tej pory ukazało się w Polsce jedynie kilka pozycji autorstwa polskich uczonych, dotyczących tej problematyki, np. A. Czubiński, *Stanowisko socjaldemokracji niemieckiej wobec polityki kolonialnej II Rzeszy w latach 1876-1914*, Poznań 1966; W. Hładkiewicz, *System kolonialny Rzeszy Niemieckiej*, Zielona Góra 1986.

² Przykładowo: W. Leopold, *Kolonializm niemiecki w Kamerunie i jego współczesne oceny*, „Przegląd Socjologiczny” 1979, s. 37-57; W. Olszewski, *Samoa w polityce kolonialnej Niemiec, USA i Wielkiej Brytanii (do roku 1914)*, „Acta Historica Slavico-Germanica” t. XIII, 1984, s. 33-57; M. Wardyński, *Administracja w koloniach niemieckich w Afryce*, „Przegląd Informacji o Afryce”, 1976, nr 4, s. 49-63.

³ W bibliografii autor wymienia jedenaście zespołów archiwaliów, które zostały wykorzystane w tej pracy.

⁴ Obok tych jeszcze ok. dwudziestu innych zbiorów dokumentów i tytułów prasowych powiązanych z polityką kolonialną.